

Spotkanie opłatkowe metropolity poznańskiego z przedstawicielami służby zdrowia

7 stycznia 2013 r. do Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu ks. arcybiskup Stanisław Gądecki zaprosił przedstawicieli ochrony zdrowia na coroczne spotkanie przy opłatku.

Działalność pracowników służby zdrowia jest głęboko ludzkim i chrześcijańskim zadaniem, podejmowanym i spełnianym nie tylko jako działalność techniczna, lecz także pełna poświęcenia i miłosiernej miłości dla bliźniego – powiedział ks. arcybiskup Gądecki. Działalność medyczno-sanitarna jest służebnym narzędziem rozprzestrzeniającej się miłości Bożej wobec człowieka cierpiącego; jest równocześnie dziełem miłości wobec Boga.

Metropolita poznański podziękował wszystkim przedstawicielom wielkopolskiej służby zdrowia za całoroczną pracę na rzecz człowieka cierpiącego; za pełne troski pochylenie się nad boleściami ciała i duszy bliźnich. Prosił o przekazanie lekarzom z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej najlepszych życzeń szczęśliwego Nowego Roku, sukcesów w pracy z chorymi, świadomości spełniania misji, jaką jest opieka nad człowiekiem potrzebującym pomocy.

Na zakończenie ksiądz arcybiskup przytoczył poranną modlitwę przypisywaną lekarzowi i filozofowi Majmonidesowi z Kordoby:

Napełnij, Boże, moją duszę miłością do sztuki mojej i do wszelkich stworzeń.

Nie dopuść, aby chęć zysku lub poszukiwanie sławy kierowały sztuką moją, gdyż wtedy wrogowie prawdy i miłości do ludzi mogliby mnie otumanić i odwieść daleko od szlachetnego obowiązku czynienia dobrze dzieciom Twoim.

Podtrzymuj, Boże, siły mego serca, aby zawsze było gotowe służyć tak ubogiemu, jak i bogatemu, przyjacielowi, jak i wrogowi, człowiekowi dobremu, jak i złemu.

Spraw, abym w tym, który cierpi, widział tylko człowieka. Niechaj mój umysł w obcowaniu z chorymi pozostanie jasny, nieobarczony żadną uboczną myślą, by wyraźnie uprzytomnił sobie, czego nauczyło go doświadczenie i wiedza, bo wielkie i wspaniałe są dociekania naukowe, których celem jest podtrzymywanie życia i zdrowia wszystkich stworzeń.

Uczyn, by moi chorzy mieli do mnie zaufanie i do sztuki mojej. A jeśli nieuki mnie potępiają i wyśmiewają, spraw, aby ukochanie mojego zawodu było puklerzem czyniącym mnie niewzruszonym, bym mógł wytrwać w prawdzie bez względu na znaczenie, rozgłos lub wiek moich nieprzyjaciół.

Użycz mi, Boże mój, wyrozumiałości i cierpliwości wobec chorych upartych i grubiańskich. Spraw, abym we wszystkim był umiarkowany, lecz nienasycony w umiłowaniu wiedzy. Oddal ode mnie przekonanie, że wszystko potrafię.

Daj mi siłę woli i możliwość rozszerzenia moich wiadomości, dzisiaj bowiem mogę odkryć w swoim umyśle rzeczy, których istnienia wczoraj nawet nie przypuszczałem, ponieważ wiedza jest olbrzymia, a umysł ludzki sięga wciąż naprzód. AB

